



Andrzej Dzięga
Arcybiskup Metropolita
Szczecińsko-Kamieński

WYTYCZNE PASTORALNO-LITURGICZNE
dla duszpasterzy Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej
na czas stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce
z racji na wirusa Covid-19

Nawiązując do pierwszych moich interpretacji, jaką postawę pastoralną powinniśmy przyjmować na terenie naszej Archidiecezji w nadzwyczajnej sytuacji zagrożenia koronawirusem w Polsce;

- uwzględniając doświadczenia Kościoła katolickiego w innych krajach;
- zapoznając się z kolejnymi decyzjami prawno-administracyjnymi polskich władz państwowych i samorządowych, a szczególnie Resortu Zdrowia oraz służb sanitarno-epidemiologicznych;
- podtrzymując w pełni wcześniej już ogłaszane moje częściowe zarządzenia i prośby, od szeregu dni formalnie przekazywane przez Kurię Metropolitalną, w integralnym, choć syntetycznym ujęciu przedstawione już księżom w czasie ostatniej Konferencji Księży Dziekanów;
- w kontekście szeregu zaleceń pastoralnych Przewodniczącego KEP oraz Rady Stałej KEP z ostatnich dni, ogłaszanych w związku z tymi sprawami;
- przede wszystkim jednak przywołując stałe i uniwersalne zasady pastoralne i liturgiczne, niezmiennie obecne w normach kanonicznych oraz liturgicznych;

wszystkim Czcigodnym Duszpasterzom, posługującym - w tym trudnym dla Polski i świata czasie - na terenie naszej Archidiecezji, przedstawiam do ścisłego zastosowania następujące rozstrzygnięcia i interpretacje:

Grupa pierwsza – kwestie ogólne

1. Ogłoszony formalnie w całej Polsce stan zagrożenia epidemiologicznego potwierdza, że praktycznie w każdej chwili każda rodzina i wspólnota może się dowiedzieć, że ma pośród siebie albo nosiciela wirusa, albo osobę wprost chorą, wymagającą specjalistycznego leczenia. Zamknięcie szkół, przedszkoli i uczelni, podobnie jak zasadnicze ograniczenie funkcjonowania wielu instytucji kultury, uświadamia nam, że wszystkie rodziny uczniów i studentów oraz bardzo wiele innych rodzin jest formalnie w sytuacji kwarantanny, którą można nazwać kwarantanną szkolną. Sprawia to, że praktycznie cały Kraj stał się w sensie pastoralnym trochę jak szpital,

a my wszyscy działamy bardziej jak kapelani szpitalni oraz duszpasterze chorych, niż jak duszpasterze w zwyczajnych warunkach pastoralnych. Zarówno w sytuacjach indywidualnych jak i wspólnotowych (grupowych) należy więc stosować bardziej kryteria duszpasterskie przewidziane wobec osób chorych niż wobec zdrowych.

2. Czas kwarantanny, wzmocniony silnymi zaleceniami władz świeckich, by całe rodziny pozostawały w domu, unikając maksymalnie wychodzenia na ulice oraz bezpośrednich kontaktów z innymi ludźmi, sprawia, że – przy całej kłopotliwości i utrudnieniach tej sytuacji - czas ten jest doskonałą szansą duchową dla tych rodzin lub osób, by pogłębić swoje życie duchowe poprzez regularną i spokojną modlitwę, medytację, studium Pisma Świętego, lekturę dobrej książki, ale także rozmowy rodzinne itp. Dostępne są i pomocne w tej kwestii wielorakie materiały, także obecne w internecie. Katecheci i duszpasterze, jeżeli mają takie możliwości, mogą także udostępniać materiały z życia własnej parafii.
3. Warto też przypominać wiernym zwyczajny rytm chrześcijańskiego dnia, od porannego pacierza, poprzez południową modlitwę Anioł Pański, Koronkę w Godzinie Miłosierdzia Bożego, a także wieczorny pacierz, w polskich warunkach najlepiej kończony Apelem Jasnogórskim. Poza tym różaniec, odpowiednie litanie, a także wiele innych praktyk pobożnych, z wielkopostnymi nabożeństwami Gorzkich Żali oraz Drogi Krzyżowej, prywatnie w domu śpiewanymi lub recytowanymi. Warto na ten czas zachęcać wiernych, by pojawiło się domowe miejsce modlitwy, coś jak ołtarzyk domowy, ze świecą, z krzyżem lub figurką Matki Bożej, obrazem Świętego itp.
4. Aby ułatwić wiernym zachowanie takiego duchowego rytmu dnia należy w kościołach, gdzie są czynne dzwony, uderzać w dzwony przynajmniej w południe na Anioł Pański oraz na rozpoczęcie Godziny Miłosierdzia. Najlepiej zadbać, by było to dziewięć uderzeń dzwonu (trzy na intencję przebłagalną, trzy na błagalną, trzy na uwielbienie Boga w Trójcy Świętej jedynej). Parafie, które mają dzwony uruchamiane automatycznie, mogą dodatkowo wzywać do modlitwy np. o godzinie 6-tej rano – na modlitwy poranne oraz o 20.30 – na różaniec i modlitwy wieczorne.
5. Czas kwarantanny jest także zobowiązaniem dla wszystkich osób zdrowych i nie objętych formalną kwarantanną, aby w miarę swoich możliwości być do dyspozycji i służyć osobom i rodzinom zamkniętym w domach, dodatkową pomocą, np. w zakupach, w przekazywaniu informacji itp. Caritas naszej Archidiecezji, szczególnie poprzez wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas, już takie działania podejmuje. Organizują się też, szczególnie w miastach, inne wspólnoty i kręgi duszpasterskie. Także na wioskach należy to mieć na uwadze i wyczuć parafian na taką potrzebę.
6. Gdyby zaistniała sytuacja kwarantanny instytucjonalnej, czyli zamknięcia grupy wiernych w jakimś budynku (a może to być co najmniej w kilku miejscach także u nas, szczególnie dla osób powracających z innych krajów), wskazane byłoby ustalić wśród tych osób kogoś jako łącznika pastoralnego z miejscową parafią oraz animatora modlitwy wspólnej w tej grupie.
7. Jedną z najważniejszych kwestii dla osób objętych kwarantanną jest sprawa duchowego udziału we Mszy Świętej i innych nabożeństwach, transmitowanych przez telewizję, radio lub internet, w tym sprawa Komunii świętej duchowej. Wprowadzie telewizyjne informacje ogólnopolskie podają kanały i godziny transmisji oraz świątynie, z których prowadzona jest transmisja, ale można to zaktualizować danymi własnej parafii. W czasie takiej transmisji uczestnicy zachowują – co do

zasady – postawę taką samą, jak będąc w kościele. Jest to analogia do postawy w czasie udziału we Mszy Świętej, gdy wierny pozostaje na zewnątrz kościoła, np. z racji na ilość wiernych, albo na stan zdrowia (np. słabe serce). W takim przypadku Komunia święta duchowa, poprzedzona już całym udziałem w liturgii, oznacza duchowe wypowiedzenie słów lub pogłębienie myśli – pragnienia pełnego zjednoczenia się w sercu, w myślach i w czynach z naszym Panem Jezusem Chrystusem – umęczonym na Krzyżu i Zmartwychwstałym. Potem następuje modlitwa uwielbienia razem z całą Wspólnotą liturgiczną i przyjęcie błogosławieństwa.

8. Gdyby Komunia święta duchowa miała być przeżywana bez udziału w transmitowanej liturgii lub nabożeństwie – powinna mieć charakter pełnego nabożeństwa, przeżywanego prywatnie, ale według Obrzędu Komunii świętej udzielanej poza Mszą Świętą, z pieśnią eucharystyczną lub wielkopostną na wprowadzenie (śpiewanej lub rozważanej sercem), z rozpoczęciem znakiem Krzyża świętego, z aktem pokutnym, z odczytaniem fragmentu Pisma Świętego (przynajmniej fragmentu Ewangelii) i chwilą medytacji, z wypowiedzeniem próśb serca jak w modlitwie powszechnej, z modlitwą Ojcze nasz..., z recytacją lub śpiewem Baranku Boży..., z aktem duchowej Komunii świętej (j.w.), z modlitwą uwielbienia i z zakończeniem osobistym znakiem Krzyża świętego, a w przypadku wspólnotowej modlitwy w grupie, z błogosławieństwem przez animatora (w rodzinie – najlepiej, by uczynił to ojciec lub matka). Parafia może przygotować własną wersję i teksty takiego Obrzędu.
9. Komunia Święta duchowa, przyjmowana przez osobę nie mogącą uczestniczyć bezpośrednio w liturgii, jest w pełni owocna dla wszystkich, którzy są w stanie łaski sakramentalnej, lub przynajmniej wzbudzą szczerzy żal za grzechy z silną wolą naprawy życia. Zawsze jednak, nawet w przypadku osoby trwającej w poważnym grzechu, która nie ma możliwości stałej zmiany życia (a przynajmniej tak się tej osobie wydaje), jeśli ten moment duchowy jest szczerzy, to kieruje duszę ku Bogu i pomnaża łaskę Bożą, przybliżając ją do pełnego pojednania z Bogiem i z ludźmi, i do uświęcenia. Gdy powróci zwyczajny czas duszpasterski, należy jednak zadbać, by wszystkie grzechy ciężkie, także objęte już wcześniej szczerym żalem za grzechy i wolą naprawy życia, były szczerze wyznane w zwyczajnej spowiedzi świętej.
10. Wszystkich duszpasterzy wyczulam na pogłębioną dyspozycyjność kapłańskiej obecności w świątyni, modlitwy kapłańskiej, a jednocześnie oczekiwania w konfesjonale na penitentów. Szczególnie warto zadbać o obecność w kościele w Godzinie Miłosierdzia (gdzie to jest możliwe – także wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, z okazją do spokojnej, indywidualnej spowiedzi świętej, nawet do wieczornej Mszy Świętej), a także wieczorem, o godzinie 20.30, w świątyni, nawet bez udziału wiernych, w jedności ze wszystkim polskimi kapłanami trwającymi na modlitwie różańcowej oraz w duchowej jedności z własnymi parafianami, trwającymi na modlitwie różańcowej w domach, zakończonej Apelem Jasnogórskim. W naszej Archidiecezji można to połączyć także w kościołach filialnych, z odprawianą tam Mszą Świętą według stałego porządku.
11. Wyczulam także księży na możliwość napływających wezwań (próśb) do odwiedzin parafian w domach, objętych kwarantanną, w trybie zaproszeń do odwiedzin chorego w domu, aby służyć spowiedzią świętą i udzielać Komunii świętej chorym, tak, jak to czynili kapłani poprzez pokolenia, i jak ciągle czynią to nasi duszpasterze, regularnie odwiedzając chorych w parafii w pierwsze piątki miesiąca. W tym przypadku może to być dodatkowa okazja do rodzinnej rozmowy pastoralnej,

do katechezy rodzinnej oraz błogosławieństwa domu. To wszystko jednak raczej na wyraźną prośbę wiernych. Osobom faktycznie chorym, zgodnie z przyjętą w Polsce interpretacją, także osobom po 60.ym roku życia, które o to proszą, można udzielać sakramentu namaszczenia chorych.

12. Warto także rozważyć i przeprowadzić w każdej parafii przynajmniej raz w tym okresie (choć lepiej być do dyspozycji przez cały ten okres w zwykłe dni po Mszy Świętej na wyraźną prośbę wiernego) obrzęd namaszczenia chorych, według zwykłych warunków pastoralnych.
13. Sprawą posługi chorym, w tym udzielania sakramentu namaszczenia i wiatyku, w odniesieniu do chorych na oddziałach szpitalnych wydzielonych dla chorych na koronawirusa, zajmują się kapelani tych oddziałów.

Grupa druga – niektóre szczegółowe kwestie liturgiczne

14. Woda święcona, którą poświęcamy na znak odnowienia i umocnienia wiary, i którą się posługujemy do błogosławieństwa, jest Bożym darem, który służy do użyźnienia ziemi, a także do oczyszczania naszych dusz i ciał. Poświęcona woda jest także znakiem błogosławieństwa Jezusa Chrystusa dla osoby, która z wiarą z niej korzysta. Jest znakiem naszego wszczęcia w Chrystusa Zmartwychwstałego. Z tej racji wierni powinni mieć w domach wodę święconą i korzystać z niej, nawet codziennie na początek dnia. W każdej świątyni, także filialnej, powinien być w odpowiednim naczyniu zapas poświęconej wody, pozostający np. do dyspozycji zakrystianina lub innej osoby odpowiadającej w wiosce za świątynię, aby każdy pragnący ją otrzymać, mógł ją w butelce do domu zabrać i z niej pobożnie korzystać. Woda w kropielnicy kościelnej zawsze powinna być regularnie wymieniana, przynajmniej raz w tygodniu. Obecnie musi być wymieniana częściej, w świątyniach, gdzie są codzienne Msze Święte, nawet każdego dnia, a w dużych parafiach, przy kilku Mszach Świętych odprawianych tego samego dnia, nawet przed każdą Mszą Świętą. Z praktycznych powodów woda, gdy jest w kropielnicach, powinna być umieszczona w mniejszych naczyniach, np. wstawianych do kropielnicy odpowiednich miseczek, by łatwo było ją wymienić. Wierni nie mają jednak obowiązku korzystania z wody święconej.
15. Znaku Pokoju przekazujemy jedynie przez lekki skłon głowy w stronę najbliższej osoby, bez podawania ręki. To przypomnienie zasady obowiązującej od dawna, przez lokalne tradycje jednak zmienianej. Teraz trzeba się tego trzymać. Warto to wiernym przypominać.
16. Adoracja Krzyża lub relikwii może następować, decyzją samego wiernego, według każdego zwyczajnego sposobu, przepisanego w normach liturgicznych i praktyce duszpasterskiej. Warto jednak zasugerować faktyczną adorację raczej przez lekkie dotknięcie i znak Krzyża świętego na sobie lub przez „spojrzenie wiary” i znak Krzyża świętego na sobie.
17. Szczególnym miejscem sakramentalnego spotkania są konfesjonały. Mamy ich kilka rodzajów: tradycyjne, do którego podchodzą wierni i przez kratkę wyznają grzechy; modne ostatnio konfesjonały zamknięte, w których można się spowiadać albo klęcząc albo na siedząco; tymczasowe konfesjonały – czyli spowiedź święta na dostawionym krześle, w otwartej przestrzeni świątyni; a także odrębne kaplice penitencjarne, do swobodnej spowiedzi świętej i kierownictwa duchowego. W obecnym czasie należy się przygotować na ewentualność różnych form spowiadania wiernych, aby zadbać z jednej strony o wymogi sanitarno-

epidemiologiczne, z drugiej strony – by nie naruszyć świętości samego sakramentu. Zachęcam do otwartości wobec propozycji samych wiernych, także z ewentualnością organizowania odrębnych kaplic penitencjarnych, gdzie będzie więcej wolnej przestrzeni i poczucia bezpieczeństwa tak wiernego jak i kapłana. Najważniejsze jednak, aby kapłani czuwali w ciszy kościołów w godzinach ustalonych i wcześniej ogłoszonych, aby wierni, przychodząc do otwartej nawet przez cały dzień świątyni, mogli trwać na osobistej modlitwie, a także spokojnie, bez tłoku, korzystać z sakramentu pojednania. W ten sposób cały tegoroczny Wielki Post stanie się wielkim Czasem Nawrócenia i Pojednania. Czasem osobistych Rekolekcji. Czasem odrodzenia Domowego Chrześcijaństwa w rodzinach.

18. Tradycyjne konfesjonały, wyposażone w tzw. kratkę, muszą mieć od strony spowiednika zabezpieczenie poprzez zaklejenie np. cienką folią. Jeśli z konfesjonału korzystają różni kapłani, a także zwyczajnie, na zakończenie dyżuru w konfesjonale, należy oczyścić miejsce, w które zwrócona jest głowa i usta spowiednika. Po każdym dyżurze koniecznie należy oczyścić także konfesjonał od strony penitenta. Gdyby było więcej spowiedzi, lub ktoś z penitentów był np. kaszlący, z pełnym spokojem należy po tej spowiedzi świętej zrobić krótką przerwę i oczyścić konfesjonał przed podejściem kolejnego penitenta. (Uwaga: środki czyszczące do mebli oraz do rąk można pozyskać do każdej parafii za pośrednictwem Księdza Tomasza Mędrka w AWSD).
19. Przed każdą posługą duszpasterską, szczególnie przed Mszą Świętą, kapłan musi przeprowadzić tzw. obmycie przedliturgiczne. W każdej zakrystii musi być możliwość takiego polania rąk wodą (choćby z butelki) i umycia mydłem. Przed rozpoczęciem każdej Mszy Świętej! Warto użyć po umyciu także płynu dezynfekującego do dłoni. Takiego umycia musi dokonać także koncelebrans oraz każdy kapłan i szafarz nadzwyczajny, którzy w czasie Mszy Świętej będą udzielali Komunii świętej wiernym. Większą troskę należy też przyłożyć do wyraźnego i pełnego obmycia liturgicznego (lavabo). Przed osobistym przyjęciem Komunii świętej i rozpoczęciem Jej udzielania wiernym, warto powtórzyć obmycie, już jako purificatio, ale nie przez zanurzenie palców w naczyniu z wodą do puryfikacji, ale przez polanie czystą wodą nad tym naczyniem. Gdyby w trakcie liturgii świętej dłoni musiała dotykać innych przedmiotów, niż jedynie ołtarzowych paramentów liturgicznych, zaleca się powtórzenie tego samego gestu. Szczególnie zaś, gdyby konieczne było np. wytarcie nosa, konieczne jest powtórzenie obmycia jako lavabo (przed przeistoczeniem) lub jako purificatio (po Przeistoczeniu).
20. Wysłuchawszy szeregu różnych opinii i rozważywszy je wszystkie, podtrzymuję moje osobiste przekonanie, że nie istnieje żaden wystarczająco silny argument medyczny, który przekonywałby za odstąpieniem od zwyczajnego sposobu udzielania Komunii świętej, czyli udzielania do ust. Dla podkreślenia, do KOGO wierny przystępuje, CZYJE Ciało pragnie przyjąć, przed KIM wierny się znajduje, warto przypomnieć, że pierwszą postawą wskazywaną przez Kościół święty do przyjęcia Komunii świętej jest przyjmowanie w postawie klęczącej i do ust. Ponieważ nie wszyscy wierni mogą uklęknąć, dlatego to wierny sam musi zdecydować, w jakiej postawie przyjmuje Ciało PANA. W Słowie do wiernych zwracam się z prośbą, by nie lękali się przyjmować Chrystusa wprost do ust i na kolanach. Gdyby jednak ktokolwiek z wiernych podchodził do szafarza i ze zwyczajną wiarą prosił o udzielenie Komunii świętej na rękę – proszę wszystkich Czcigodnych Szafarzy – nie zabraniajcie im tego. Dopilnujcie tylko, by przy Was spożyli Ciało PANA. Nie jest dopuszczalne jednak, aby udzielać Komunii świętej na

dłoń, np. przykrytą płóciem lub na dłoń w rękawiczkach. Jako nadużycie też traktuję pomysł, by Hostię upuszczać na wyciągniętą dłoń wiernego z wysokości 1-2 cm., aby nie nastąpił kontakt z dłonią wiernego. Takie pytania już spotkałem. Jeśli udziela się Komunii świętej spokojnie i z pietyzmem, nie powinna nigdy nastąpić sytuacja, że palce szafarza dotykają dłoni lub ust czy języka wiernego. Miejcie, Księża, w tych kwestiach, wiele zwykłej miłości, nie tracąc jednak pełnego wiary pietyzmu do Najświętszego Sakramentu. Gdy więcej niż jeden szafarz udziela Komunii świętej, można wskazać, w którym miejscu świątyni można przyjmować Ciało Pana na rękę.

21. Jedynym problemem medycznym, o którym należy wyraźnie pamiętać, jest obawa, że palce szafarza udzielającego Komunii św. wprost do ust, mogą dotknąć języka lub warg wiernego, który – nawet nie wiedząc o tym – może być nosicielem wirusa. Stąd prośba o szczególny pietyzm ze strony szafarza i spokój przy udzielaniu Komunii świętej, aby takie dotknięcie nie nastąpiło. Proszę, by każdy szafarz miał na palcu dłoni trzymającej naczynie z Hostiami, przewieszony dodatkowy puryfikaterz, by w każdej chwili móc osuszyć palce dłoni udzielającej. Gdyby jednak faktycznie palce dotknęły języka lub warg wiernego, należy raczej na chwilę przerwać udzielanie, powrócić do ołtarza (lub do kredensji) dla dokonania dodatkowej puryfikacji, dokładnie polać wodą i osuszyć palce, także z możliwością zastosowania środka dezynfekującego do palców, i dopiero powrócić do udzielania Komunii świętej. Po zakończeniu udzielania Komunii świętej szafarze najpierw dokonują obmycia czystą wodą nad naczyniem do puryfikacji (z możliwością zastosowania potem środka dezynfekującego, jeżeli jest wątpliwość co do kontaktu ze śliną).

Grupa trzecia - niektóre kwestie organizacyjne

22. Sporo niepokoju wzbudza (jest godzina południowa) sprawa wczorajszego ograniczenia liczby uczestników różnych zgromadzeń, także wiernych na Mszach Świętych, do maksimum 50 osób. Pojawiają się uwagi, że liczba może być sprawdzana przez policję, lub mogą się pojawić doniesienia na policję od postronnych obserwatorów. Aktualizuję więc interpretację wczoraj przekazaną niektórym księżom i dzisiaj rano wstępnie rozesłaną do parafii, że nie możemy zabraniać wiernym wejścia do kościoła. Pastoralnie – jest to słuszny argument. W małym kościele 50 osób to już pełno. Ale w katedrze takiej liczby prawie nie widać. Jednak, dla uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych od strony obserwatorów, i ewentualnych kłopotów administracyjno-prawnych, **proszę Czcigodnych Księży, aby ktoś z dorosłych wiernych przed każdą Mszą Świętą jednak liczył wchodzących do świątyni, aby – gdy liczba przekracza ok. 45 osób (plus kapłani i ministranci) – informować kolejnych wiernych, że są proszeni o pozostanie już na zewnątrz, w rozproszeniu. Gdyby i na zewnątrz było więcej niż 50 osób, może warto grupować wiernych w kilku miejscach obok kościoła, w grupach nie większych niż 50 osób.** Pastoralnie brzmi to trochę dziwnie, ale czas jest nadzwyczajny. Warto tę kwestię przekazać także przez mikrofon, jako przypomnienie przed każdą liturgią. Komunię świętą w takim przypadku, z zachowaniem zwyczajnych w/w uwag, należy także udzielać na zewnątrz.
23. Po każdej niedzieli należy koniecznie, a w parafiach miejskich można także i pomiędzy kolejnymi liturgiami, przetrzeć drzwi wejściowe do kościoła, klamki, a także ławki, krzesła, oparcia, itp. miejsca, których dotykają wierni, odpowiednim środkiem dezynfekującym. Warto też zadbać, aby drzwi wejściowe do świątyni przed i w trakcie liturgii były stabilnie otwarte dość szeroko, aby z jednej strony ułatwić

pozostającym na zewnątrz udział w liturgii, z drugiej, by wierni wchodząc i wychodząc nie musieli dotykać drzwi ani klamek.

24. Przy porządkach cotygodniowych, także w kościołach filialnych, należy powtarzać ten sposób czyszczenia mebli i miejsc w kościele, których wierni mogą, nawet niechęć, dotykać.
25. Prośba do Księża Dziekanów: gdyby się zdarzyło, że kapłani w dekanacie nie są w stanie spokojnie zdążyć z udzielaniem Komunii świętej, macie upoważnienie, aby na czas nadzwyczajny ustanawiać nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, dobierając ich spośród osób sprawdzonych w wierze oraz mających uregulowane życie sakramentalne. Osoby takie mogą też prowadzić nabożeństwa w kościołach filialnych pod nieobecność kapłana.

Czcigodni Księża.

Bardzo serdecznie Was wszystkim pozdrawiam i na ten nadzwyczajny czas proszę o szczególną cierpliwość dla wiernych oraz miłość pastoralną. Najbardziej Was jednak proszę, abyście się nie znużyli w codziennym posługiwaniu i modlitwie, nawet w pustych świątyniach, ofiarowując to wszystko Bogu na Chwałę i Ludowi Bożemu na pożytek, a także Ojczyźnie naszej na duchowe umocnienie. Ta służba kapłańska nabiera dziś nowego blasku i nowej mocy. Przepraszam Was za ewentualne kłopoty lub przykrości, których możecie doświadczać w takim czasie. Oby ich nie było, ale gdyby się pojawiły – wytrwajcie w wiernej i cierplivej służbie naszemu Panu – Jezusowi Chrystusowi.

Dzwony niech przypominają wiernym o potrzebie modlitwy. Świątynie niech pozostają otwarte nawet przez cały dzień. Odwołane są różne wydarzenia duszpasterskie, jest więc nieco dodatkowego czasu na prywatną odnowę. Dlatego Wy sami też czuwajcie na adoracji i w konfesjonale. Módlcie się do Ducha Świętego o światło i Moc na obecny czas.

Nabierzcie Ducha i podnieście głowy. Błogosławcie Ludowi Bożemu, pouczajcie i pocieszajcie. Takich Was z serca błogosławię w Imię Pana Jezusa Chrystusa, Który żyje i Króluje na wieki wieków. Amen.

+ Andrzej Dzięga
Arcybiskup Metropolita
Szczecińsko-Kamieński

Szczecin, 14 marca 2020 roku